

Sygn. akt I ACa 364/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. L., I. L. i J. L.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 grudnia 2021 r., sygn. akt I C 417/16

1. uchyła zaskarżony wyrok w punktach: pierwszym i drugim w stosunku do I. L. i umarza postępowanie w tym zakresie;

2. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że wyraz „solidarnie” zastępuje wyrazem „łącznie” i oddala powództwo A. L. i J. L. o zapłatę odsetek za opóźnienie od zasądzonej w nim kwoty za okres od dnia 1 czerwca 2021 r. do dnia 15 lipca 2022 r.,**
- w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że ustala, iż koszty procesu ponoszą: pozwany w 2/3, a powódka I. L. w 1/3;**

3. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

4. ustala, że pozwany ponosi w 2/3, a powódka I. L. w 1/3 koszty postępowania apelacyjnego, pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 364/22

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W., ostatecznie zmodyfikowanym w dniu 26 kwietnia 2021 r., powodowie A. L., I. L. i J. L. domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 322 717,39 zł tytułem zwrotu kwot wpłaconych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu hipotecznego – kredyt hipoteczny

dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 1 sierpnia 2008 r. nr (...) zawartego pomiędzy powodami a pozwanym w okresie od września 2008 r. do listopada 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zgłoszenia roszczenia do dnia zapłaty, a także ustalenia nieważności umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawartej w dniu 1 sierpnia 2008 r. pomiędzy (...) Bank S.A. w W. a A. L., I. L. oraz J. L.. Powodowie zgłosili również kilka żądań ewentualnych na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, w punkcie pierwszym orzeczenia, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z 1 sierpnia 2008 r. zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna oraz zasądził, w punkcie drugim orzeczenia, od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów A. L., I. L., J. L. solidarnie kwotę 322 717,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty. Nadto, w punkcie trzecim orzeczenia, Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 3 lipca 2008 r. powodowie A. L., J. L. i I. L. zwrócili się do banku o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 450 000 zł, celem finansowania budowy domu jednorodzinnego. Jako walutę kredytu wskazali franka szwajcarskiego (CHF). Wnioskowany okres spłaty kredytu oznaczyli na 360 miesięcy. System spłaty określili jako równe raty kapitałowo – odsetkowe, płatne do 15. dnia każdego miesiąca kalendarzowego. Wnioskodawcy wskazali, że są zatrudnieni na podstawie umów o pracę. Wysokość średniomiesięcznego dochodu z tytułu wynagrodzenia (za okres 3 miesięcy) wnioskodawcy określili na kwotę ok. 10 500 zł.

W dniu 1 sierpnia 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF. Kwota udzielonego kredytu wyniosła 456 300 zł, zaś okres kredytowania 360 miesięcy, poczynając od dnia zawarcia umowy do dnia 1 sierpnia 2038 r. W § 1 ust. 3A umowy kredytu wskazano, że kwota kredytu – wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 14 lipca 2008 r. – według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 232 450,33 CHF. Kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Jako cel powziętego kredytu oznaczono: refinansowanie kredytu hipotecznego udzielonego przez Bank (...) S.A. Oddział w S. umową nr (...) z dnia 21 grudnia 2006 r. oraz budowa domu jednorodzinnego położonego w miejscowości D., gmina D., na działce nr (...) oraz pokrycie części kwoty składki ubezpieczenia kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku.

Na mocy § 3 umowy kredytu ustanowiono prawne zabezpieczenia kredytu w postaci: 1) hipoteki kaucyjnej do kwoty 684 450 zł ustanowionej na nieruchomości określonej w § 2 i wpisana do KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Szczecinie Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w P. (...) 5) przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu, w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku dokonany na warunkach określonych w oświadczeniu o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia zawartych we wniosku kredytowym; 6) prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki, o której mowa powyżej, ustanowionej na rzecz banku, tj. ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A., na okres przejściowy określony powyżej.

Jak odnotował Sąd Okręgowy, wypłata przyznanej kwoty kredytu miała nastąpić według wskazań kredytobiorców (§ 5 umowy kredytu). Uruchomienie kredytu miało nastąpić po spełnieniu następujących warunków: 1) podpisaniu umowy kredytu; 2) uiszczeniu przez kredytobiorców wpłaty z tytułu prowizji i opłat określonych w § 1 umowy; 3) ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie kredytu; 4) złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych poręczycieli; 5) po spełnieniu dodatkowych warunków

określonych w umowie kredytu (§ 7 ust. 1 umowy kredytu). Zgodnie z § 10 ust. 1 i 2 umowy kredytu kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie, w ratach kapitałowo – odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy. Harmonogram spłat sporządzany został w CHF. Na mocy ust. 5 rzeczonego paragrafu raty kapitałowo – odsetkowe podlegają płaceniu w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Jednocześnie strony ustaliły, iż wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty spowoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 5 umowy kredytu).

Zgodnie z treścią § 15 ust. 4 umowy kredytu z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu umowy kredytowej bank dokonywać ma przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w okresie od września 2008 r. do dnia listopada 2019 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego kwotę 322 717,39 zł tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych.

Wśród ustaleń faktycznych uwzględniono, że A. L. ma 50 lat i z wykształcenia jest politologiem. J. L. ma 47 lat i jest z wykształcenia inżynierem, zaś I. L. ma 45 lat i jest z wykształcenia ekonomistą. Powodowie motywowali chęć zaciągnięcia kredytu zaspokojeniem ich potrzeb mieszkaniowych. Pozwany przygotował umowę w oparciu o własne standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klientów, danych nieruchomości kredytowanej i stanowiącej zabezpieczenie. Kredytobiorcy nie mieli możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie mieli możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Kredytobiorcy nie uzyskali również informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyk – w tym ryzyka walutowego i stopy procentowej – oraz związanych z nimi konsekwencjami. Powodowie nie otrzymali wcześniej projektu umowy kredytu w celu zapoznania się z nim. Z treścią umowy zapoznali się dopiero w chwili jej podpisania.

Za w większości nieprzydatne Sąd pierwszej instancji uznał zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: M. D. i E. M. – pracowników pozwanego banku, stwierdzając, że nie brali oni udziału w procedurze zawierania umowy z powodami, w związku z czym nie wiedzieli, jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy. Pozostałe wnioski dowodowe, w tym wywiady i artykuły prasowe, Sąd Okręgowy potraktował jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy za trafny uznał zarzut nieważności spornej umowy, stwierdzając sprzeczność z jej istotą uzgodnienia, według którego o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. W tym kontekście odnotował, że wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. W ocenie Sądu Okręgowego kredytodawca mógł zatem dwukrotnie w aspekcie kształtowania kursu dowolnie wpływać na wysokość świadczenia kredytobiorcy.

Jak bowiem zauważył Sąd pierwszej instancji, sporna umowa nie przewidywała żadnych kryteriów ani ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku, w szczególności nie wynikało z niej, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank, zaś wiedzą powszechnie dostępną

jest, w ocenie Sądu pierwszej instancji, że banki prowadzą inne tabele dla obrotu gotówkowego i bezgotówkowego. Podkreślił przy tym Sąd Okręgowy, że banki mogą znacznie swobodniej kształtować stosowane przez nie kursy walut, gdyż ich globalna rentowność zależy od tego w niewielkim stopniu. Zdaniem Sądu Okręgowego bez znaczenia przy tym była praktyka pozwanego w określaniu kursu waluty, bowiem stanowiła ona wynik swobodnej decyzji pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogła być dowolnie zmieniona.

Nadto, Sąd Okręgowy zważył, że zapisy umowy podpisanej przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorcy były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Tym samym Sąd pierwszej instancji stwierdził, że sporna umowa w istocie nie określała zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiła uznaniu jednej ze stron, tj. banku, wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony.

W ocenie Sądu pierwszej instancji brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego. Sporna umowa nie zawierała obligatoryjnego elementu jakim jest określenie obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokości rat, w których kredyt ma być spłacony. Umowa stron była zatem dotknięta brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorcy, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zauważył, że zawarta przez powodów z pozwanym bankiem umowa nie ograniczała w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczała zatem sytuację, że bank oddając do dyspozycji kredytobiorców określoną kwotę, może otrzymać w zamian zwrot kwoty kilkukrotnie większej lub mniejszej, co staje się faktem przy kilkukrotnym wzroście lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. W konsekwencji, w umowie o takiej treści w oczywisty sposób nie udaje się sprostać ustawowemu wymogowi oddania do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała swojej podstawowej funkcji, a jej instrumentalne użycie niezmiernie do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć, nie zasługiwało zatem na ochronę.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy oraz wobec treści art. 58 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta. Była ona zatem w całości nieważna. Zdaniem Sądu pierwszej instancji wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia jej nieważności.

A zatem, według Sądu Okręgowego sporna umowa była nieważna z uwagi na dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze, w umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Po wtóre treść umowy została uznana za sprzeczną z art. 69 Prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorcy mogli być – i w okolicznościach tej sprawy byli – zobowiązani do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał, że sporna umowa jest nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy.

Polegając na treści art. 385¹ k.c., Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powodom przysługuje ochrona z tego przepisu wynikająca, bowiem są oni osobami fizycznymi, zaś zaciągnięcie przez nich kredytu nie wiązało się bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą ani zawodową, co czyni ich konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. Nadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, powodowie posiadali interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Jak zauważył Sąd Okręgowy, rozstrzygnięcie w kwestii ustalenia ważności lub nieważności umowy w sposób

definitywny przesądzi o sytuacji prawnej strony powodowej, gdyż usunie wątpliwość co do obowiązku świadczenia na rzecz strony pozwanej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji działanie pozwanego było sprzeczne z dobrymi obyczajami i polegało na zatajeniu przed konsumentami istotnych informacji dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentom na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank nie zaproponował przy tym żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe, uwzględniając słuszne interesy obu stron umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną oraz zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki. Każdy wzrost kursu CHF w relacji do PLN w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych powodował podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu, zwiększając wysokość odsetkowej części raty, a także skutkowało uiszczeniem w kapitałowej części raty ukrytego oprocentowania w postaci różnicy kursowej (zwyżki kursu). W efekcie nawet przy niskiej stawce LIBOR i niskiej prowizji, kredyt ten był niezwykle korzystny dla banku, co uwidaczniają dane o wysokości spłaty dokonanej przez powodów. Spełniona jest wobec tego także ostatnia przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy wskazał, że sporna umowa kredytu jest nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. Jak stwierdził Sąd pierwszej instancji obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Oznacza to, że taka umowa nie wywołuje skutków kontraktowych *ex tunc*.

Stwierdzenie nieważności umowy doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondycji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Zważywszy, że w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do listopada 2019 r. powodowie uiszcili na rzecz banku kwotę 322 717,39 zł tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego ww. kwotę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 czerwca 2021 r. (tj. od dnia doręczenia pisma zawierającego modyfikację powództwa) do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c., przy czym pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, we wniesionej apelacji podnosząc:

I. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego:

- poprzez ustalenie (strona 7/8 uzasadnienia wyroku), że świadek E. M., pracownik pozwanego banku nie brała udziału w procedurze zawierania umowy kredytu z powodami, w związku z tym nie wiedziała, jak przebiegały spotkania z powodami, podczas gdy z umowy kredytu jak zeznań ww. świadka wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, że świadek miał kontakt osobisty z powodami, zawierał z nimi umowę jako przedstawiciel banku, informował powodów, zgodnie z procedurami bankowymi, o ryzyku kursowym, przekazywał również informacje o wpływie wzrostu kursu waluty na wzrost raty kredytu i wysokość zobowiązania do spłaty
- poprzez ustalenie, że powodowie nie uzyskali informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, w tym dotyczących ryzyk – ryzyka walutowego i stopy procentowej – oraz związanych z nimi konsekwencji, co jest wprost sprzeczne z treścią dokumentów, złożonych przez pozwanego w charakterze dowodów, o których Sąd pierwszej instancji nawet nie wspominał w uzasadnieniu wyroku, w postaci trzech pisemnych oświadczeń powodów z 24 czerwca 2008 r. i 25 czerwca 2008 r. złożonych przed zawarciem umowy kredytu oraz zawartych w § 29 umowy kredytu – wszystkich dotyczących poinformowania powodów o ryzyku kursowym i ryzyku zmiany stopy procentowej, z których wynika wprost, że zmiany kursu waluty obcej mogą spowodować zarówno wzrost wysokości rat kredytu, jak i wzrost całego zadłużenia z tytułu kredytu;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie:

1) naruszenie art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na poczynieniu istotnych dla sprawy ustaleń oraz wyrażeniu ocen, odnoszących się do:

- braku wskazania przez bank precyzyjnego i obiektywnego sposobu waloryzacji, wobec braku wskazania kryteriów ustalania kursów przez bank, z uwagi na stopień ogólności i zastosowaną formułę ustalania kursów;
- przydanej pozwanemu bankowi, na mocy umowy, pełnej dowolności i arbitralności w kształtowaniu wysokości kursów walut w tabeli kursowej banku, pomimo wskazania w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), począwszy od 2009 r. przesłanek ustalania kursów walut obcych i spreadu i faktycznego stosowania tych dyrektyw od chwili oferowania kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej;
- przyjęcia, że możliwe jest zawarcie w umowie kredytu bliżej nieokreślonych przez Sąd Okręgowy ograniczeń swobody kształtowania kursów walut obcych oraz precyzyjnych reguł ustalania kursu waluty;
- -przyjęcia, że bank miał prawo jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu wprowadzając do umowy miernik waloryzacyjny oparty o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego jednostronnie tabelach kursowych;

tj. przyjęcia wszystkich tych ustaleń i ocen wyłącznie na podstawie własnego przekonania, mimo że do poczynienia wymienionych ustaleń potrzebne były wiadomości specjalne z zakresu bankowości i rynków walutowych, a Sąd Okręgowy takiej wiedzy specjalistycznej nie posiadał. W istocie Sąd Okręgowy dokonał ustaleń w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, z zakresu bankowości i finansów oraz rynku walut, bez sięgnięcia w tym zakresie do dowodu z opinii biegłego, jaki to dowód nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony i nie mógł być zastąpiony innym środkiem dowodowym, zwłaszcza dokonana przez Sąd pierwszej instancji oceną wymienionych kwestii na podstawie jedynie własnego przekonania, opartego o nieudowodnione twierdzenia powoda;

2) naruszenie art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez:

- nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd pierwszej Instancji, że strona powodowa udowodniła, iż kwestionowane przez nią postanowienia umowne, ocenione przez Sąd Okręgowy łącznie jako klauzule waloryzacyjne, bez wskazania jakie konkretne postanowienia były przedmiotem oceny przez Sąd – spełniają przesłanki abuzywności, tj. że kształtują jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interes powodów w niniejszej sprawie, podczas gdy powodowie nie zaoferowali na tę okoliczność żadnego dowodu, poza odwołaniem się do literalnego brzmienia spornych postanowień umownych oraz do motywów orzeczeń sądów powszechnych oraz Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co jednak nie zastępuje dowodu w sprawie, wskutek czego roszczenie strony powodowej winno zostać uznane za nieudowodnione;
- nieuzasadnione przyjęcie, że powódka I. L. udowodniła, iż przysługuje jej roszczenia w kwocie dochodzonej pozwem, a zatem że należy jej się zwrot nienależnego świadczenia przy przyjętej przez Sąd Okręgowy podstawie roszczenia jaką jest nieważność umowy, w okolicznościach z jakich wynika, iż ww. nie spłacała kredytu, zatem w odniesieniu do niej żądania zapłaty należało oddalić. Powód, na rozprawie w dniu 23 listopada 2021 r. zeznał bowiem, że (...) Siostra żadnej raty kredytu nie spłaciła (...) – protokół skrócony z rozprawy z dnia 23 listopada 2021 - 00:29:38;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

a) brak wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie przy ocenie wniosków płynących z treści dowodów przedłożonych przez pozwanego, w tym:

- pisemnych oświadczeń powodów z 24 czerwca 2008 r. i 25 czerwca 2008 r. złożonych przed zawarciem umowy kredytu u doradcy finansowego – (...) Sp. z o.o. – oraz oświadczenia złożonego w umowie kredytu zawartego w

§ 29 umowy – dotyczących poinformowania powodów o ryzyku kursowym i ryzyku zmiany stopy procentowej, z jakich wynika wprost, że zmiany kursu waluty obcej mogą spowodować zarówno wzrost wysokości rat kredytu, jak i wzrost całego zadłużenia z tytułu kredytu; dokumenty te Sąd Okręgowy pominął nie odnosząc się w ogóle do ich treści ani znaczenia, pomimo, że pozwany wykazywał nimi, że powodom udzielono informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej, a zeznanie powodów było sprzeczne z przedstawionymi dokumentami i po przedstawieniu im dokumentów udzielali wymijających i lakonicznych odpowiedzi co do rozumienia treści złożonych oświadczeń, a w przypadku powódki I. L. w chwili składania oświadczeń posiadała wyższe wykształcenie ekonomiczne i zajmowała stanowisko głównej księgowej w spółce prawa handlowego, zaś oboje powodowie przed zawarciem spornej umowy spłacali inne wcześniej zaciągnięte zobowiązanie w CHF w okresie znacznych wahań kursu CHF;

- wniosku o udzielenie kredytu waloryzowanego kursem CHF z dnia 26 czerwca 2008 r. nr (...), z jakiego wynikało, że powodowie mieli kilkuletnie doświadczenie w spłacie wcześniej zaciągniętej w banku (...) SA pożyczki waloryzowanej kursem CHF, w okresie kiedy wahał kurs CHF;
- zeznań świadka E. M., pracownika banku uczestniczącego w procedurze związanej z zawarciem umowy kredytu z powodami, z jakich wynikał zakres informacji przekazanych powodom przed zawarciem umowy co do zaoferowanego im produktu – kredytu waloryzowanego kursem CHF;

podczas, gdy z dowodów tych wynikało, że sama waloryzacja była przedmiotem indywidualnych ustaleń pomiędzy stronami, powodowie otrzymali przed zawarciem umowy informacji o ryzykach związanych z umową, w tym ryzyku zmiennej stopy procentowej i ryzyku kursowym, jakie miało wpływ na wysokość raty i całego zobowiązania;

- zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez pominięcie przy ocenie, bez szczegółowego wyjaśnienia, szeregu dowodów, a jednocześnie formułowanie kategoriycznych ocen o dowolnym kształtowaniu przez bank kursów w tabeli kursowej, arbitralnym i jednostronnym ustalaniu przez bank miernika waloryzacji, braku podstaw do stosowania dwóch różnych kursów CHF, które to oceny wymagają specjalistycznej wiedzy, a Sąd Okręgowy nie posiadając jej i nie analizując zaoferowanych w tym zakresie przez pozwanego dowodów, powtórzył jedynie w uzasadnieniu wyroku, bezkrytycznie, ocenę powodów, powszechną wśród konsumentów, choć nie było do tego podstaw, a mianowicie brak oceny i pominięcie szeregu dowodów;
- z dokumentu – pisma okólnego (...) z 1.04.2009 r. wraz z załącznikiem do w/w pisma okólnego – Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), wraz z wydrukiem komunikatu kierowanego do klienteli banku w przedmiocie zmiany w/w regulaminu poprzez serwis (...) (stanowiącego integralną część umowy kredytu powodów zawartej w 2009 r.), w którym bank wskazał dyrektywy ustalania kursów walut i spreadu w tabeli kursowej banku;
- z dokumentu – pisma okólnego nr (...) wraz z załącznikiem – Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), w brzmieniu obowiązującym u pozwanego od dnia 1 lipca 2009 r. oraz wzoru aneksu do umowy kredytu wraz z wydrukiem komunikatu kierowanego do klienteli banku w przedmiocie zmiany w/w regulaminu poprzez serwis (...)
- z oględzin zawartości płyty CD,

podczas, gdy z dowodów tych wynikało, że pozwany bank nie ma możliwości dowolnego ustalania kursów walut we własnej tabeli, jak to przyjął Sąd pierwszej instancji, metodyka ustalania kursów była weryfikowalna (poprzez sposób ustalania kursów oparty na przenoszeniu kursów średnich z serwisów (...)), zasady ustalania spreadów także były weryfikowalne i pozbawione dowolności, informacje o ryzyku kursowym i kursach walut były powszechnie dostępne, a pozwany wprowadził do umowy powodów możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji w 2009 r., z pominięciem kursów z tabeli kursowej banku, a sam bank także ponosił ryzyko kursowe w związku ze sposobem finansowania akcji kredytowej, ponadto powodom znany był zarówno mechanizm waloryzacji kredytu, jak i ryzyko

kursowe mogące spowodować wzrost kosztów spłaty kredytu, w tym nie tylko raty kapitałowo – odsetkowej ale także całego zaciągniętego zobowiązania; gdyż powodowie przed zawarciem spornej umowy zaciągnęli w banku (...) S.A. pożyczkę waloryzowaną kursem CHF;

- poprzez nieprzydanie należytej wagi dowodowi z dokumentów oświadczeń powodów z dnia z 24 czerwca 2008 r. i 25 czerwca 2008 r. umowy kredytu – § 29 w postaci oświadczeń złożonych przez powodów i uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że powodowie nie zostali poinformowani o tym, jaki wpływ na wysokość rat kredytu może mieć wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego, a także przyjęcie i tym samym uznanie zeznań powodów za wiarygodne, podczas gdy były one sprzeczne z treścią oświadczeń złożonych przez nich, z których nie wynika, aby byli zapewniani o stabilności waluty CHF oraz aby wahania kursowe miały być znikome i w których oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym, a także konsekwencji wynikających z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, które mogą mieć wpływ na wzrost wysokości raty kredytu i całego zadłużenia; tym bardziej, że przed zawarciem spornej umowy powodowie zaciągnęli pożyczkę waloryzowaną kursem CHF przy znacznie wyższym kursie CHF, a potem spłacali raty spornego kredytu korzystając ze spadku kursu CHF aż do końca 2008 r.;
- poprzez zaniechanie wszechstronnej i wnikliwej oceny całej treści umowy kredytu i dokonanie oceny kwestionowanych postanowień umowy, z pominięciem pozostałych postanowień umowy, gwarantujących kredytobiorcy niższe oprocentowanie aniżeli przy kredycie złotowym, oparte o stawkę referencyjną LIBOR3M, możliwość wypowiedzenia umowy kredytu, jak i jego wcześniejszej spłaty bez prowizji, podczas gdy te postanowienia umowy miały istotne znaczenie dla oceny prawidłowego rozkładu praw i obowiązków stron na gruncie spornej umowy kredytu, a tym samym przekładały się na ocenę ewentualnego niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umowy co wprost potwierdził TSUE w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C -212/20 Trybunał w motywie 66;

4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, oceny dowodu z zeznań powodów w charakterze strony, jako wiarygodnego, w szczególności w zakresie, w jakim z zeznań tych wynika, że powodów zapewniano o stabilności waluty CHF, nie poinformowano ich o możliwości wzrostu zadłużenia w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, jak również, że nie informowano ich o ryzyku kursowym czy tabeli kursowej pozwanego, podczas gdy zeznania te są sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym treścią dokumentów zgromadzonych w sprawie (oświadczeń powodów o poinformowaniu ich o ryzyku kursowym), ponadto zeznania powodów były wewnątrznie sprzeczne;

5) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235 pkt 2 oraz pkt 5 k.p.c. poprzez:

- błędne uznanie za nieistotny, a w konsekwencji nieuzasadnione pominięcie dowodu z zeznań świadka M. D., wnioskowanego przez pozwanego na okoliczności związane z procedurą kredytową obowiązującą w pozwanym banku, konstrukcją kredytów waloryzowanych i ich rozliczaniem w tym m.in. w zakresie obowiązków informacyjnych pracowników i pośredników pozwanego banku względem kredytobiorców, jak również na okoliczność zasad tworzenia przez pozwanego tabeli kursowej obowiązującej w pozwanym banku, jak i ustalania kursów walut, podczas gdy zawnioskowany przez pozwanego dowód był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem został powołany na okoliczności szczególnie istotne dla oceny spornych postanowień umownych pod kątem ich ewentualnego niedozwolonego charakteru, przy uwzględnieniu zarzutów formułowanych z pozwie;
- błędne uznanie za nieistotny, a w konsekwencji pominięcie dowodu z uzupełniającej i ustnej opinii biegłego w części w jakiej biegły dokonał wyliczeń różnicy kwot pobranych przez pozwanego od strony powodowej z tytułu zastosowania przez pozwanego własnego kursu sprzedaży za sporny okres, a kwota jaka pobrałby pozwany bank gdyby stosował zamiast własnego kursu sprzedaży zastosował kurs średni NBP podczas gdy uwzględnienie ww. dowodu także w części pominiętej przez Sąd Okręgowy jednoznacznie wskazała na niewielką różnicę pomiędzy kosztami kredytu powodów przy zastosowaniu kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w stosunku do kursów CHF z tabeli kursowej pozwanego banku, tj. w kwocie 6 518,66 zł, co powinno prowadzić do przyjęcia

przez Sąd Okręgowy, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do rażącego naruszenia interesu ekonomicznego powodów, będącego przesłanką warunkującą ocenę zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych za abuzywne, co stanowi okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a wykazanie której zostało przez Sąd Okręgowy zaniechane;

6) naruszenie art. 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie uwzględnienia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy faktów powszechnie znanych i mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. że kursy walut obcych są zmienne, a rozpiętość wahań oraz kierunek zmian nie są możliwe do przewidzenia, nawet w krótkiej perspektywie czasowej, podobnie jak nie jest możliwe podanie kredytobiorcy wzoru na ustalanie kursu waluty obcej czy precyzyjnej formuły jego ustalania, w celu weryfikowania przez kredytobiorcę prawidłowości ustalania kursu waluty, że bank ustala kursy walut przy użyciu tej samej metodologii co NBP i inni uczestnicy rynku walutowego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd Okręgowy do wadliwego ustalenia, że bank może ustalać kursy walut w tabeli kursowej w sposób dowolny, że istnieją jakieś konkretne mechanizmy ustalania kursów, że przeciętny konsument nie uświadamia! sobie hipotetycznej możliwości znacznego wzrostu kursu waluty, a tym samym wzrostu zadłużenia wynikającego z udzielonego kredytu oraz do błędnego przyjęcia, że bank dowolnie i arbitralnie wyznaczał miernik waloryzacyjny służący do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy;

7) naruszenie art. 299 § 1 k.p.c. poprzez przydanie dowodowi z przesłuchania strony powodowej podstawowego znaczenia przy ustalaniu okoliczności faktycznych sprawy, jak i przy ocenie zasadności roszczenia, tj. wystąpienia przesłanek abuzywności, w tym przesłanki rażącego naruszenia interesu powodów, jak i w zakresie informacji o ryzyku kursowym udzielonych im na etapie procedury kredytowej, podczas gdy dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny względem innych środków dowodowych znanych procedurze cywilnej i winien zostać przeprowadzony dopiero po ich wyczerpaniu, a nadto w okolicznościach sprawy dowód z przesłuchania powodów był sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym (z dokumentami w postaci oświadczeń o poinformowaniu ich o ryzyku kursowym, wniosków kredytowych, kalkulatorów kredytowych, umowy kredytu), a zatem wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji nie korzystał z przymiotu wiarygodności i nie mógł stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, ani też podstawy uwzględnienia powództwa;

8) naruszenie art. 245 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że powodowie nie byli w sposób dostateczny poinformowani o ryzyku kursowym związanym z kredytem waloryzowanym kursem CHF, jego wpływie na koszty obsługi kredytu, podczas, gdy co innego wynikało, że złożonych przez nich dwukrotnie pisemnych oświadczeń o zapoznaniu ich z ryzykiem kursowym zawartego w umowach kredytu, jak i w osobnych dokumentach z 20 czerwca 2008 r. a zeznania powodów w tym zakresie, wobec sprzeczności z treścią dokumentów należało ocenić jako niewiarygodne, składane na potrzeby procesu, powodowie zaś ze swej strony nie sprostali ciężarowi wzruszenia domniemania prawdziwości złożonych oświadczeń, tym bardziej że identyczny kredyt zaciągnęli i spłacali już 4 lata wcześniej w okresie znacznych wahań kursu CHF;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na pozbawionym podstaw przyjęciu, iż powodom w niniejszej sprawie służył interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu w sytuacji, gdy przysługuje im roszczenie dalej idące tj. roszczenie o zapłatę, oparte na przestankowym twierdzeniu o nieważności umowy kredytu, jakie w pełniejszy sposób realizuje interes powodów, których celem było w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu ostateczne rozliczenie z bankiem i definitywne zakończenie sporu, podczas gdy prawidłowa wykładnia winna prowadzić do wniosku, że interes prawny w żądaniu ustalenia po stronie powodowej nie występuje, zwłaszcza, że powodowie jednocześnie wystąpili z roszczeniem o zapłatę i uzyskali zasądzenie żądanych kwot;

2) naruszenie art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię w okolicznościach niniejszej sprawy, polegającą na przyjęciu, że umowy kredytu zawarte przez powodów są nieważne, gdyż po stwierdzeniu występowania w nich niedozwolonych postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu według kursów CHF z tabeli kursowej banku,

postanowienia umowy nie wskazują podstaw do określenia świadczeń kredytobiorcy, a brak określoności świadczenia powoduje brak uzgodnienia istotnego elementu umowy oraz nieistnienie zobowiązania, podczas gdy umowa kredytu stanowiąca przedmiot postępowania określała zarówno świadczenia banku na rzecz kredytobiorcy, jak i świadczenia kredytobiorcy na rzecz banku, w tym, co do świadczeń przyszłych, a także zawierała oznaczenie kryteriów pozwalających na ustalenie ich rozmiaru najpóźniej w momencie ich spełnienia, a zatem brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu z powołaniem się na nieokreślenie świadczeń stron, a tym samym sprzeczność postanowień umowy kredytu z art. 69 Prawa bankowego;

3) naruszenie art. 65 § 1 i § 2 k.c. w z zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c., poprzez zaniechanie dokonania wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu w zakresie rzeczywistej woli stron co do ukształtowania wzajemnych praw i obowiązków stron wynikających z umowy kredytu oraz dokonanie oceny wyłącznie literalnej treści umowy kredytu, podczas gdy ocena ważności i skuteczności dokonanej przez strony czynności prawnej nie może abstrahować od ogólnych reguł rządzących prawem zobowiązań, w tym reguły wykładni oświadczeń woli stron, czy też uwzględniania skutków czynności;

4) naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż uznanie za niedozwolone postanowień umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty CHF odsyłających do tabeli kursowej banku skutkuje a limine tym, że umowa nie może istnieć bez tych postanowień, gdyż zachodzi brak określoności świadczenia kredytobiorcy, a więc skutkuje to niewykonalnością umowy kredytu, powodując tym samym jej nieważność bez konieczności uprzedniego zbadania czy umowa kredytu po wyłączeniu stosowania nieuczciwych postanowień umownych może nadal obowiązywać w świetle krajowego porządku prawnego, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów prowadzi do wniosku, iż zasadą winno być związanie stron umową w pozostałym zakresie, a sąd rozstrzygający sprawę winien ustalić, czy jest to możliwe na gruncie krajowego porządku prawnego, zaś na gruncie krajowego porządku prawnego możliwe jest dalsze wykonywanie umowy w oparciu o art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c.,

5) naruszenie art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy umowy kredytu po wyłączeniu z nich niedozwolonych postanowień umownych nadal pozostają umowami kredytu indeksowanym kursem waluty CHF, a nieokreślony pozostaje wyłącznie sposób określania tego kursu, zaś w tym zakresie zastosowanie winien znaleźć właśnie art. 358 § 2 k.c., jako przepis dyspozytywny prawa krajowego, stosowany w zakresie nieuregulowanym przez strony stosunku prawnego;

6) naruszenie art. 385¹ k.c. w związku z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 z 5 kwietnia 1993r., w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz art. 385² k.c., w związku z art. 6 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w ramach kontroli indywidualnej postanowienia umownego pod kątem jego abuzywności nie jest konieczne dowodzenie przez powodów przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, czyli kwalifikowanej postaci naruszenia oraz nie jest konieczne badanie sytuacji konsumenta ukształtowanej w oparciu o obowiązujące przepisy prawa krajowego z pominięciem spornych klauzul umowy kredytu w porównaniu do sytuacji, w której znajduje się on przy obowiązywaniu tych klauzul w umowach;

7) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez:

1) błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż o ziszczeniu się przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta świadczy okoliczność jakiegokolwiek nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków pomiędzy stronami umowy, tj. w okolicznościach sprawy wykonywania przez bank uprawnienia do stosowania własnych kursów walut ogłaszanych w tabeli kursowej oraz wpływania na wartość zobowiązania kredytobiorcy, podczas gdy istnieje konieczność ustalenia, czy w oparciu o uwarunkowania rynkowe, jak i kontekst społeczno – gospodarczy w chwili zawarcia umowy kredytu owa nierównowaga ma prawnie relewantne znaczenie dla konsumenta, Sąd Okręgowy tego nie zbadał, pomimo, iż dowody zaferowane przez pozwanego pozwalały na taką ocenę;

2) poprzez wadliwą wykładnię polegającą na nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta, tj. faktyczny brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego interesu powodów jako kredytobiorców, w tym interesu ekonomicznego, z uwagi na to, że Sąd pierwszej instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając wyłącznie treść kwestionowanych postanowień umowy kredytu, bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny powodów z pominięciem jakichkolwiek okoliczności dotyczących zawarcia umowy, w tym ujmowanej obiektywnie, a posiadanej przez powodów wiedzy co do produktu zaoferowanego im przez pozwanego bank (powodowie przed zawarciem spornej umowy zawarli umowę pożyczki waloryzowanej kursem CHF w (...) S.A., wzorzec przeciętnego konsumenta), sposobu ich ustalania, nieodbiegającego od mechanizmu stosowanego przez Narodowy Bank Polski (opinia ustna biegłego złożona na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2021 r.), a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornych klauzulach spowodowało po stronie powodów powstanie szkody oraz z pominięciem interesu pozwanego banku, którego Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę w najmniejszym stopniu;

8) naruszenie art. 385¹ k.c. w zw. z art. 6 dyrektywy EWG 93/13 w zw. z art. 95 k.c. oraz w zw. 91 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu umowy kredytu za nieważną i przyjęciu, że powodowie domagając się przyjęcia nieważności umowy kredytu byli świadomi konsekwencji uznania nieważności umowy, podczas gdy powodowie nie złożyli żadnego oświadczenia, a w przypadku powódki – I. L. nie uczestniczącej w żadnej rozprawie – z którego wynikałoby, iż posiadają wiedzę co do możliwych konsekwencji uznania umowy kredytu za nieważną w tym konsekwencji w postaci powstania obowiązku dokonania wzajemnych rozliczeń między stronami umowy (żądanie zapłaty sformułowane w pozwie było niższe niż kwota uruchomionego kapitału kredytu), ale także w zakresie ewentualnych roszczeń banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału i że takie rozwiązanie jest dla nich korzystne i że zostali poinformowani o wszelkich znanych konsekwencjach ekonomicznych takiego rozwiązania, czego Sąd pierwszej instancji nie uczynił i nie był też uprawniony do wyprowadzenia wniosku, iż powodowie posiadali świadomość co do możliwych konsekwencji uznania umowy kredytu za nieważne i wszystkich ewentualnych kosztów z tym związanych;

9) naruszenie art. 111 ust 1 pkt 4 w zw. z art. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 Prawa bankowego w zw. z art. 385¹ k.c., poprzez pominięcie obowiązku banku, wynikającego z tych przepisów prawa – do dokonywania transakcji z udziałem waluty wyłącznie w oparciu o kursy publikowane we własnych tabelach kursowych i nieuwzględnienie, iż treść umowy kredytu odnosząca się do dokonywania przeliczeń w oparciu o kurs z tabeli kursowej pozwanego stanowi odwzorowanie przepisów art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 Prawa bankowego i nie podlega ocenie na podstawie z art 385¹ i nast. k.c.;

10) naruszenie art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165 poz. 984) oraz art. 69 ust. 2 pkt. 4a, art. 69 ust. 3 i art. 75b Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 r., to jest w brzmieniu nadanym przepisami w/w ustawy zmieniającej w związku z art. 385¹ k.c. – poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż przepisy te, wbrew ich literalnemu brzmieniu, jak i wbrew oczywistemu celowi wprowadzenia objętych w/w przepisami regulacji – nie wywierają począwszy od 26 sierpnia 2011 r. żadnego wpływu na ocenę prawną spornych postanowień umowy kredytu, to jest w szczególności ocenę § 10 ust.5 umowy, pod kątem ich abuzywności i zakresu ewentualnej abuzywności, a zwłaszcza poprzez pominięcie przy ocenie abuzywności powyższych postanowień umownych kryteriów rangi normatywnej, wynikających z przywołanych przepisów ustawy, oraz nieuzasadnione odstąpienie przez Sąd Okręgowy od zastosowania skutków wdrożonych do umowy kredytu wprost przez obowiązujące w dacie orzekania przepisy ustawy;

11) naruszenie art. 411 pkt 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów kwoty przez nich dochodzonej pozwem, podczas gdy świadczenia powodów na rzecz pozwanego banku w postaci dokonywanych co miesiąc wpłat rat obu kredytów czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, tj. stanowiły w istocie zwrot

środków przekazanych przez pozwanego na rzecz powodów bez podstawy prawnej (przy przyjęciu niepodzielanej przez pozwanego koncepcji nieważności umowy kredytu), co w konsekwencji wyłączało możliwość żądania zwrotu świadczenia i winno uzasadniać oddalenie powództwa o zapłatę w kwocie żądanej przez powodów, powodowie żądali zasądzenia kwoty ostatecznie ustalonej na 322 717,39 zł tytułem zwrotu uiszczonych rat kapitałowo – odsetkowych kredytu we wskazanym w pozwie okresie, podczas gdy uruchomiony na ich rzecz kapitał kredytu wynosił 456 300,00 zł;

12) naruszenia art. 367 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota zasądzona jest należna powodom solidarnie, podczas gdy zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Żaden przepis ustawy nie przewiduje solidarności wierzycieli w przypadku przysługiwania wierzytelności małżonkom (art. 370 k.c. dotyczy jedynie solidarności osób zaciągających zobowiązanie dotyczące wspólnego mienia, a więc osób występujących po stronie dłużników). Żaden przepis ustawy nie kreuje też solidarności jedynie z tego względu, że istnieje więcej niż jeden wierzyciel. Równocześnie nie można było przyjąć, że zobowiązanie, mimo że pieniężne, ma charakter podzielny, gdyż przysługuje ono łącznie małżonkom, których łączy ustrój wspólności majątkowej (por. E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym - uwag kilka. MOP nr 3 z 2009 r.) Tym samym brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powodów solidarnie kwoty 322,717,39 zł tylko z tego powodu, że powodowie pozostają w ustroju wspólności małżeńskiej co do powodów A. L. i J. L., a z żadnego przepisu ustawy czy czynności prawnej działanej pomiędzy małżonkami – powodami w sprawie nie wynika, aby owa solidarność czynna istniała. Natomiast w przypadku powódki I. L. z żadnego dowodu zaoferowanego przez powodów nie wynika aby pomiędzy stron istniało porozumienie co do tego, iż powódka oraz pozostali powodowie zobowiązali się dokonywać spłaty kredytu solidarnie.

Mając na uwadze powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zmianę zawartego w punkcie III. wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie tychże kosztów w całości od powodów na rzecz pozwanego, według norm przepisanych. W apelacji sformułowano również wniosek o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pismem z dnia 26 sierpnia 2022 r. powódka I. L. cofnęła swój pozew w całości (k 972), a na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 września 2022 r. jej pełnomocnik procesowy sprecyzował, że cofnięcie pozwu przez tę powódkę połączone jest ze zrzeczeniem się roszczenia (k 980).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności uzupełnienia wymagało postępowanie dowodowe – na etapie postępowania apelacyjnego ujawniona została okoliczność, że umową z dnia 18 maja 2018 r. powódka I. L. została zwolniona z długu wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu (k 971). Nadto w dniu 27 czerwca 2022 r. pozostali powodowie złożyli oświadczenia potwierdzające ich świadomość skutków upadku umowy i wolę tego upadku (k 964 i 966).

Cofnięcie pozwu przez I. L. nie było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, nie miało też na celu obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.). Skoro bowiem nie było sporne, że powódka ta nie spłacała kredytu, a z dniem 18 maja 2018 r. została zwolniona z długu wynikającego z tej umowy, jej powództwo o zwrot spełnionych świadczeń oparte na art. 410 k.c. i art. 405 k.c. z przyczyn oczywistych było bezzasadne, ponieważ warunkiem sine qua non uwzględnienia powództwa o zasądzenie jest ustalenie, iż powódka świadczenie to spełniła.

Powódka I. L. w następstwie zwolnienia z długu utraciła też interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, ponieważ dalszy byt umowy nie ma wpływu na jej sferę prawną.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał cofnięcie pozwu za dopuszczalne oraz skuteczne, ponieważ z uwagi na zrzeczenie się roszczenia przez powódkę nie była wymagana zgoda pozwanego na cofnięcie pozwu (art. 203 § 1 k.p.c.).

Tym samym wydanie wyroku w stosunku do I. L. stało się niedopuszczalne, a analiza zarzutów apelacji odnoszących się do tej powódki zbędna. Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku na mocy art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 355 k.p.c.

Zgodnie z art. 203 § 3 k.p.c. powód cofający pozew jest w zakresie kosztów procesu traktowany jako przegrywający proces. Powodów reprezentował jeden pełnomocnik, wnieśli też jedną opłatę od apelacji. Również nakład pracy pełnomocnika pozwanego nie zwiększył się z uwagi na udział trojga powodów. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku w punkcie trzecim w odniesieniu do I. L. na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w ten sposób, iż ustalił, że I. L. jako przegrywająca winna ponieść 1/3 kosztów procesu.

Apelacja w odniesieniu do powodów: A. L. i J. L. nie zasługuje na uwzględnienie z wyjątkiem daty, od której naliczane są odsetki oraz przyjęcia przez Sąd Okręgowy solidarności czynnej powodów.

Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji poza ustaleniami dotyczącymi I. L., która jak wyżej wskazano nie spłacała kredytu, została zwolniona z długu i nie miała interesu prawnego w żądaniu ustalenia umowy.

Zasadny jest nadto zarzut pozwanego, że Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, iż świadek E. M. nie brała udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy. Z materiału dowodowego wynika wniosek odmienny, jednak powyższe uchybienie Sądu Okręgowego pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ świadek ten nie pamiętał powodów ani przebiegu zdarzeń związanych z zawarciem z nimi umowy. Dlatego też zeznania tego świadka finalnie zostały prawidłowo uznane przez Sąd Okręgowy jako niewnoszące do sprawy istotnych danych, ponieważ świadek E. M. nie potrafiła wskazać zakresu informacji i pouczeń przekazanych powodom, a tym bardziej wypowiedzieć się na temat możliwości negocjacji przez nich postanowień umownych

Natomiast zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z materiałem dowodowym co do kwestii niezyskania przez powodów informacji dotyczących ryzyk związanych z zawarciem umowy ocenić trzeba jako chybiony, podobnie jak zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powodowie nie mieli świadomości ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF. W niniejszej sprawie dowodami na okoliczność informacji przekazanych powodom przez pozwanego były ich zeznania, oświadczenia złożone przed zawarciem umowy oraz zapis § 29 umowy kredytu, w których potwierdzili zapoznanie się z ryzykiem kursowym i konsekwencjami wynikającymi z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych i ryzykiem zmian stóp procentowych. Jeśli chodzi o wskazane postanowienie umowne i oświadczenia, nie stanowią one wiarygodnego dowodu, że powodom udzielono pełnej i rzetelnej informacji o nieograniczonym poziomie ryzyka kursowego, jakie obciążało konsumenta w związku z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W każdym wypadku pozwany skorzystał z wzorca umownego, a § 29 miał w istocie charakter blankietowy, ponieważ nie wynika z niego, jakie konkretnie dane zostały przedstawione powodom. Ich pełnej wiedzy nie dowodzą wymienione oświadczenia i wybór kredytu indeksowanego do CHF, ponieważ wybór ten łączy się immanentnie z zakresem udzielonych im pouczeń. Aby uznać, że stanowił świadomą decyzję, musiał być poprzedzony kompleksowym zapoznaniem ich z warunkami oferty, a ta okoliczność z § 29 umowy, ani też innego dowodu przedstawionego przez pozwany bank nie wynika. Nadto z oświadczeń powodów przed zawarciem umowy i w umowie nie da się wywieść wniosku o zakresie udzielonych im pouczeń. Standardu należytego pouczenia nie spełnia ogólnikowe pouczenie, że kursy walut podlegają wahaniom, a raty kredytu rosną w przypadku wzrostu kursu CHF w stosunku do waluty polskiej. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 245 k.p.c. nie jest zasadny.

Nie jest sporne, że powódka I. L. ma wykształcenie ekonomiczne i pracowała w dacie zawarcia umowy jako główna księgowa, jednak pozwany usiłuje przypisać tej okoliczności zbyt duże znaczenie. Z zeznań powoda i samej umowy

wynika, że I. L. nawet osobiście nie podpisywała umowy, a tym bardziej nie uczestniczyła w spotkaniach przed jej zawarciem. Nie pracowała też w banku i nie zajmowała się kredytami.

Pojęcie konsumenta zdefiniowane w kodeksie cywilnym (art. 22⁽¹⁾ k.c. należy rozumieć szeroko i przy ocenie statusu konsumenta niedopuszczalne jest stosowanie innych kryteriów niż fakt bycia osobą fizyczną oraz działanie w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową (por. wyroki TSUE z dnia 3 września 2015 r., C-110/14 i z dnia 21 marca 2019 r., C-590/17). W konsekwencji najistotniejsze znaczenie dla oceny statusu powodów jako konsumentów miała okoliczność, że umowę zawierali jako osoby fizyczne i cel umowy kredytowej niezwiązany z działalnością gospodarczą (okoliczność niekwestionowana przez pozwanego). Żadnego wpływu na ocenę statusu powodów jako konsumentów nie może mieć fakt wykształcenia i doświadczenia zawodowego I. L., nawet gdyby z tej przyczyny powodowie posiadali większą wiedzę niż przeciętny konsument. Za ugruntowany należy uznać pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22⁽¹⁾ k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe nie wynikające z tego przepisu (wyroki z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, Legalis i z dnia 13 czerwca 2013 r., II CSK 515/11, Legalis, postanowienie z dnia 18 czerwca 2020 r., II CSK 623/19, Legalis). We wszystkich przywołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślał, że znajomość zagadnień związanych z instrumentami finansowymi, dążenie do odniesienia zysku, świadome podejmowanie ryzyka inwestycyjnego nie świadczy per se o tym, że czynność ta nie zmierza do zaspokojenia osobistych potrzeb konsumpcyjnych. Niewątpliwie orzeczenia te dotyczyły umów związanych z inwestowaniem w ryzykowne instrumenty finansowe, nie zaś kredytów denominowanych czy indeksowanych, ale tym bardziej w sytuacji umów o kredyt ich tezy winny być uwzględniane. Jako oczywisty jawi się wniosek, że powódka I. L., nawet dysponując wiedzą zawodową jako ekonomistka, musi być traktowana jako konsumentka, o którym stanowi przywoływany art. 22⁽¹⁾ k.c. Tym bardziej zaś jej powyższe osobiste przymioty nie wpływają na status konsumentów, jaki mają pozostali powodowie i nie przekłada się na posiadaną przez nich wiedzę o specyfice kredytu indeksowanego do CHF.

Ochrona konsumentka jest udzielana ze względu na wejście w relacje z silniejszym kontrahentem i zmierza do zrównoważenia stron w danym stosunku prawnym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2000 r., III CZP 26/99, OSNC 2000/9/152). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dopuszczał tę ochronę niezależnie od zachowania strony przy zawieraniu umowy, nawet gdyby było ono niedbałe (postanowienie TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-198/20). Nawet jeśli poziom wiedzy danego kredytobiorcy będzie porównywalny do tego, którym dysponuje kredytodawca, możliwości negocjacyjne takiej osoby fizycznej w stosunku do profesjonalisty nie są takie same. Inna kwestią jest ocena przejrzystości klauzul umownych, ale również wtedy pozycja konsumenta wynikająca z jego wiedzy czy doświadczenia nie może sama przez się dowodzić łatwości zrozumienia np. długofalowych skutków ekonomicznych występujących różnic kursowych. Zależy to każdorazowo od konkretnych okoliczności, w tym zachęt kierowanych przez przedsiębiorcę, rodzaju i zakresu dostarczonych konsumentowi informacji (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13).

Również w wyroku z dnia 21 marca 2019 r., C-590/17, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził: „Artykuł 2 lit. b dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że pracownika przedsiębiorstwa i jego współmałżonka, którzy zawierają z tym przedsiębiorstwem umowę o kredyt, zasadniczo zastrzeżoną dla członków personelu rzeczonoego przedsiębiorstwa, przeznaczoną na sfinansowanie zakupu nieruchomości do celów prywatnych, powinno się uważać za 'konsumentów' w rozumieniu tego przepisu.” (por. pkt 43 oraz sentencja).

W konsekwencji brak jest podstaw do uznania, iż doświadczenie zawodowe I. L. i jej wykształcenie eliminowały konieczność udzielenia powodom stosownych wyjaśnień przez bank przy zawieraniu umowy albo że miała ona pełną wiedzę w tym zakresie i przekazała ją pozostałym powodom (ciężar dowodu powyższych okoliczności spoczywał na banku, który go nie udźwignął).

Z obowiązku informacyjnego wobec konsumentów nie zwalniała banku również okoliczność, że powód w przeszłości zawarł umowę waloryzowaną kursem CHF. Bank nie przedstawił dowodów, iż uzyskał informacje co do zakresu pouczeń wówczas udzielonych powodowi i były one adekwatne do przedmiotowej umowy, a to na pozwanym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia, iż wypełnił obowiązek informacyjny.

Wbrew tezie skarżącego zeznania świadków nie mogły doprowadzić do ustaleń oczekiwanych przez pozwanego i słusznie zostały ocenione przez Sąd Okręgowy jako nieprzydatne w sprawie. Świadek M. D. nie uczestniczył przy zawieraniu umowy i siłą rzeczy nie miał wiedzy, jak proces ten przebiegał, jakie informacje przekazano powodowi oraz czy była możliwość negocjacji kluczowych dla sprawy klauzul umownych związanych z ryzykiem walutowym. Świadek E. M. nie pamiętała procesu zawierania umowy, zatem również wbrew tezie apelującego nie mogła miarodajnie wypowiedzieć się w wymienionych kwestiach i zresztą jasno wskazała, że nie pamięta, jakich informacji udzielono powodowi, nie umiała też wskazać czy w przypadku powodów istniała możliwość negocjacji umowy.

Dokumenty przywołane w apelacji na jej karcie trzeciej i zawartość płyty CD nie mogły doprowadzić do ustaleń tych kluczowych kwestii, bowiem się do nich nie odnosiły. Metodyka ustalania kursów przez bank – nawet jeśli nie była dowolna, nie była transparentna dla kredytobiorców i brak jest jakichkolwiek dowodów, że przed zawarciem umowy pracownik banku poinformował ich choćby o takim sposobie ich weryfikacji, na jaki obecnie powołuje się pozwany.

W tym stanie rzeczy przebieg procesu kontraktowania można było ustalić jedynie na podstawie dowodu z zeznań powodów. Oczywiście, mieć trzeba na względzie, że powodowie są zainteresowani określonym rozstrzygnięciem, co nakazuje podchodzić do ich zeznań z dużą dozą ostrożności, jednak za ich wiarygodnością przemawia również wiedza powzięta przez sądy orzekające z innych analogicznych procesów z udziałem pozwanego banku, iż informacje udzielane konsumentom rozważającym zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF były powierzchowne i koncentrowały się na akcentowaniu stabilności tej waluty oraz korzyści płynących z niskiego oprocentowania i w konsekwencji niższych i korzystniejszych rat, natomiast bagatelizowano albo wręcz przemilczano konsekwencje skokowego wzrostu kursu CHF wobec waluty polskiej, zwłaszcza w perspektywie wieloletniej, adekwatnej do okresu kredytowania, oraz wpływu tych zmian nie tylko na wysokość rat kredytu, ale także jego saldo. Identyczne wnioski płyną z zeznań powodów – powodowie nie mieli wpływu na treść wzorca umownego, którym posłużył się bank, nikt nie sugerował im nawet, że umowa może podlegać negocjacjom. Nie zostali poinformowani, jak dalece może wzrosnąć kurs CHF, jakie czynniki mogą do tego doprowadzić, jak osłabienie polskiej waluty przy jednoczesnym wzroście kursu CHF wpłynie na raty kredytu i jego saldo, nie wyjaśniono sposobu tworzenia tabel kursowych, nie poinformowano ich również, na czym polega spread ani nie przedstawiono historycznych kursów franka, natomiast zaakcentowano stabilność tej waluty i brak szans na kredyt złotówkowy (k 798verte – 799).

Przypomnieć przy tym trzeba, że dowód wykazania przez bank należytej staranności i należytej realizacji obowiązku informacyjnego wobec konsumenta, którymi bezspornie byli powodowie, obciążał pozwany bank jako przedsiębiorcę i bank nie udźwignął ciężaru dowodu w tym względzie. O ile zatem powodowie uzyskali wiedzę, iż rata kredytu zostanie przeliczona na franki szwajcarskie, nie powiedziano im i nie mieli świadomości, że ta sama operacja dotyczy również salda kredytu. Nie poinformowano ich, w jaki sposób będą przeliczane raty. Nie spodziewali się, że na skutek zmiany kursu waluty indeksacji saldo kredytu może przewyższyć wartość kredytowanej nieruchomości. Pracownicy pozwanego bagatelizowali ryzyko wynikające z możliwego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, podkreślali atrakcyjność dla kredytobiorców oferty kredytu waloryzowanego kursem CHF. Postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane. Powodom przedstawiono gotową ofertę, którą mogli zaakceptować w całości albo odrzucić.

Zeznania powodów słusznie uznane zostały za wiarygodne, a zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. jest bezzasadny. Sąd Apelacyjny nie dostrzega też wewnętrznej sprzeczności zeznań powodów. Analiza treści postanowień umowy i regulaminu potwierdza wiarygodność zeznań powodów co do ich świadomości, na czym polega kredyt indeksowany kursem waluty obcej. W § 23 ust. 3 regulaminu (k 164) wskazano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty.

Zarówno umowa kredytu jak i regulamin nie wyjaśniają jednak, że modyfikacji ulega także saldo kredytu wyrażone w walucie CHF.

Tymczasem w świetle orzecznictwa TSUE kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej wskazanej jako przelicznik w umowie kredytowej. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, pkt 50). W ramach umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C -776/19, pkt 74).

Mając na uwadze tak ukształtowane standardy w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta, w ustalonym stanie faktycznym trafny był wniosek Sądu Okręgowego, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku pouczenia powodów o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób wymagany przy umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Powodom nie przedstawiono symulacji obrazujących wpływ wzrostu kursu franka szwajcarskiego na saldo kredytu i wysokość raty w perspektywie wieloletniej i przy uwzględnieniu wahań kursów wyższych niż np. 20 %. Zapewnienia pracowników pozwanego, że jest to stabilna i pewna waluta utwierdzały ich w błędnym przekonaniu, że ryzyko zmiany kursu waluty jest ograniczone. Pozwany nie udowodnił, że poinformował powodów o kontekście gospodarczym, czynnikach kształtujących kurs franka szwajcarskiego, wahaniami koniunktury, możliwych kryzysach gospodarczych, które w związku z nieograniczonym ryzykiem kursowym mogą doprowadzić do sytuacji, w której nie będą w stanie udźwignąć ciężaru spłaty kredytu. Doświadczenie powodów z kredytami powiązаныmi z walutą obcą polegające na zaciągnięciu w przeszłości kredytu w dolarach nie zwalniało banku z obowiązku powyższego pouczenia, nie mówiąc już o tym, że w niniejszej sprawie nie podlegała badaniu wspomniana umowa pożyczki waloryzowanej kursem CHF, w związku z czym brak jest podstaw do wnioskowania, iż przy jej zawieraniu powodowie stali się konsumentami uświadomionymi co do zakresu ryzyka kursowego obciążającego kredytobiorcę w umowie kredytu indeksowanego co CHF, a tym bardziej co do sposobu tworzenia tabel kursowych przez pozwany bank.

Ogólna wiedza, że kursy walut są zmienne, nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że bank, poprzestając na tak ogólnej wiedzy, wypełnił obowiązek informacyjny wobec konsumentów. Rozpiętość zmian kursów walut i ich kierunek mogą być nieprzewidywalne, ale dotyczy to tylko części zmian np. wywołanych sytuacją polityczną na świecie. Podkreślić przy tym należy, że instytucje finansowe, do których zaliczają się banki, prowadzą analizy zmian kursowych i przygotowują prognozy oraz zabezpieczają się przed takimi zmianami. Zatem wiedza banku o ryzyku kursowym i możliwość uchronienia się przed jego skutkami jest nieporównywalnie większa niż konsumenta i jest to w przeciwieństwie do wiedzy konsumenta wiedza szczegółowa – bank zna konkretne mechanizmy powodujące zmiany kursów walut i ich konsekwencje. Zarzut naruszenia art. 228 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. jest bezzasadny.

Z powyższych rozważań wynika więc, że Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów naruszenia art. 3 k.p.c. w związku z art. 6 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w odniesieniu do A. L. i J. L..

Zakres postępowania dowodowego, jakie przeprowadził Sąd pierwszej instancji, był wystarczający dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia materialnoprawnej podstawy powództwa (art. 227 k.p.c.). Dla oceny, czy prawa i obowiązki stron umowy zostały określone z uwzględnieniem równowagi kontraktowej, co ma znaczenie zarówno dla oceny ważności czynności prawnej (art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 58 k.c.) jak i abuzywności postanowień umowy (art. 385⁽¹⁾ k.c.) bez znaczenia pozostaje sposób wykonywania umowy (uchwała

Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Legalis oraz wyrok TSUE z dnia 26 stycznia 2017 r., C-421/14 (...) SA v. (...), Legalis). Zbędne było odwoływanie się wiadomości specjalnych na okoliczności wskazane w apelacji, ponieważ kluczowe było ustalenie czy kwestionowane klauzule waloryzacyjne są jednoznaczne i zrozumiałe dla konsumentów, czy ma on możliwość uprzedniej – przed zawarciem umowy – weryfikacji mierników waloryzacji, a w obu przypadkach odpowiedź jest po analizie umowy i regulaminu negatywna bez potrzeby odwoływania się do wiadomości specjalnych. Kwestia czy wewnętrzne tabele kursowe banku były powiązane z kursami NBP, jest więc w tej sytuacji bez znaczenia dla oceny powyższych kwestii. Hipotetyczna suma spłat przy przyjęciu kursu średniego NBP jest irrelevantna prawnie wobec faktu, że powodowie przy zawieraniu umowy nie mieli wpływu na kurs, po którym przeliczono kwotę kredytu i po którym przeliczano jego spłaty, były one jednostronnie i arbitralnie ustalane przez pozwany bank. Oznacza to bezzasadność zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. i powiązanych z nim przepisów, a także zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c..

Podzielić należy zarzut pozwanego, że Sąd Okręgowy nie wskazał *expressis verbis*, które postanowienia umowy uznał za sprzeczne z prawem i abuzywne, jednak uchybienie to podlegało usunięciu w postępowaniu apelacyjnym – niewątpliwie z kontekstu uzasadnienia, a zwłaszcza z wywodów dotyczących posługiwania się przez bank wewnątrznie i jednostronnie ustalonymi tabelami kursów, po których przeliczano zarówno świadczenie banku, jak i kredytobiorców, wynika wniosek, że Sąd Okręgowy zakwestionował klauzule zawarte w § 1 ust. 3 I 3A i § 10 ust. 5 umowy. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem skarżącego, że Sąd Okręgowy poprzestał na ocenie klauzul walutowych, nie dokonując analizy całej umowy. Bez wątpienia atrakcyjność kredytu wynikała z jego oprocentowania stawką LIBOR, jednak kluczowe dla rozstrzygnięcia jest rozważenie zakresu obowiązków stron, zwłaszcza odnoszących się do głównych świadczeń stron, bowiem to one przesądzają o charakterze umowy.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. w odniesieniu do A. L. i J. L.. Skoro istnieje między stronami spór o ważność i skuteczność umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości, a ponadto z umową obok obowiązku spłaty rat wiążą się także dalsze obowiązki - w zakresie ubezpieczenia oraz utrzymywania hipoteki na nieruchomości powodów, to nie może budzić żadnych wątpliwości, że wyłącznie wyrok w sprawie o ustalenie może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r., nr 3, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r., Nr 2, poz. 15, Biul. SN 2014 r., Nr 3, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSN - ZD 2012 r., Nr 1, poz. 17, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, G. Prawn. 2015 r., Nr 121, poz. 11, z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, niepubl., z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, niepubl., z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, niepubl., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, niepubl., z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, niepubl.).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na

różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnej, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości. W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie ustalające (stwierdzające) nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17). Tym samym interes prawny powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie jest oczywisty, skoro żądaniem zapłaty mogli objąć tylko część kwot należnych od nich na mocy przedmiotowej umowy. Nie ma potrzeby multiplikowania procesów poprzez odesłanie ich na drogę kolejnych procesów o zapłatę, skoro wyrok ustalający może rozstrzygnąć spór definitywnie na przyszłość.

Jednocześnie okoliczność cofnięcia pozwu przez I. L. nie wpływa na ocenę współuczestnictwa powodów. Po pierwsze I. L. nie ma obecnie ani długu, ani wierzytelności wynikających z przedmiotowej umowy, więc jej byt jest dla niej obojętny prawnie. Ustalenie nieważności umowy względnie dalsze obowiązywanie umowy nie wpłynie na zakres obowiązków bądź praw tej powódki, która ponad cztery lata temu została zwolniona z długu.

Sąd Apelacyjny podziela nadto stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 9 sierpnia 2018 r., V CSK 424/17 (baza LEX), zgodnie z którym brak jest współuczestnictwa koniecznego powodów - pożyczkobiorców zobowiązanych do zwrotu pożyczki solidarnie, niezależnie od tego, czy dotyczy to świadczenia, czy ustalenia w stosunku do jednego lub wszystkich uczestników, że zawarta umowa jest bezwzględnie nieważna. Jest to pogląd ugruntowany w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 478/06 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., V CNP 84/12 – dostępne w bazie LEX). Orzeczenie to zachowuje aktualność również w wypadku ustalenia nieważności umowy w następstwie jej trwałej bezskuteczności.

Orzeczenie zapadłe w niniejszej sprawie nie korzysta z prawomocności rozszerzonej, wywołuje skutki wyłącznie między stronami procesu, więc nie istnieje obowiązek zapewnienia udziału w nim innemu potencjalnemu wierzycielowi pozwanego banku, który ma własne roszczenie w tym zakresie, przy czym I. L. nie ma roszczenia o zapłatę (wobec zrzeczenia się roszczenia), jak też interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy z przyczyn wyżej opisanych..

Zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. nie jest trafny, bowiem przyznana pozwanemu swoboda w zakresie kształtowania kursu waluty indeksacji we własnych tabelach narusza równowagę kontraktową, uzależniając finalnie wysokość świadczenia kredytobiorcy od uznania banku, co może być oceniane jako sprzeczne z właściwością (naturą) zobowiązania w rozumieniu art. 353¹ k.c.

Zasadą jest, że w zobowiązaniowym stosunku prawnym określenia świadczenia dokonują wspólnie same strony, a gdy źródłem danego stosunku zobowiązaniowego jest jednostronna czynność prawna jednej ze stron, takiego oznaczenia dokonuje podmiot dokonujący czynności (W. Borysiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy, 2020, art. 353, teza 79). W doktrynie za dopuszczalne uznaje się pozostawienie oznaczenia świadczenia do wskazania jednej ze stron stosunku prawnego. Przyjmuje się jednak, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (R. Trzaskowski, Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych, Zakamycze 2005, s. 336-338; W. Czachórski, Zobowiązania, 2009, s. 64; Z Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2014, Nb 102 oraz T. Dybowski, A. Pyrżyńska, w: System Prawa

Prywatnego, t. 5, 2013, s. 205, Nb 30). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (R. Trzaskowski, *Granice*, s. 336–338 oraz Radwański, Olejniczak, *Zobowiązania*, 2014, Nb 102). W takiej sytuacji należy rozważać sprzeczność umowy z naturą (właściwością) zobowiązania. Pojęcie natury stosunku obligacyjnego, jak wyjaśnia się w piśmiennictwie, należy rozumieć jako nakaz respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (M. Safjan [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz* pod red. K. Pietrzykowskiego, 2020, art. 353⁽¹⁾, Nb 16].

Nawiązując do postanowień zawartej przez strony umowy kredytu, należy wskazać na te elementy, które wykluczają przyjęcie, że kredytodawca w sposób obiektywny kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przede wszystkim bank we własnych tabelach ustala kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego według kryteriów nieokreślonych w postanowieniach umowy w pierwotnym brzmieniu. W ten sposób bezpośrednio wpływa na wysokość kwoty oddanej kredytobiorcom do korzystania, która podlega waloryzacji kursem kupna franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku. Z kolei kwota raty kredytu wyrażona we frankach podlega waloryzacji według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku, co kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorców. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób określenia świadczenia kredytobiorcy nie ma obiektywnego charakteru. Zaburza równowagę kontraktową, pozwalając w relacji konsument- przedsiębiorca stronie silniejszej na kształtowanie w nietransparentny sposób wysokości świadczenia kredytobiorcy, co może służyć optymalizacji własnego zysku. Taki sposób określenia świadczenia narusza granice swobody kontraktowej (art. 353¹ k.c.).

Nie można przy tym a priori założyć, że kursy określone w tabelach banku są kursami rynkowymi, także z uwagi na ustawowy obowiązek banku prowadzenia tabel kursowych (art. 111 prawa bankowego). Badając ważność umowy, sąd ocenia jej postanowienia rzutujące na rozkład wzajemnych praw i obowiązków stron, a nie sposób wykonywania umowy. Skoro umowa nie określa, według jakich kryteriów bank ustala kursy walut, to znaczy, że umożliwia mu dobór parametrów finansowych wedle własnego uznania. W każdym przypadku należy zakwestionować umowę skonstruowaną w sposób, który potencjalnie daje jednej ze stron prawo do nadużyć, nawet jeżeli nie doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej poprzez określanie kursów waluty obcej w sposób odbiegający od kursu rynkowego. Analogiczny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, stwierdzając, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. Zatem w świetle tego stanowiska zarzut naruszenia art. 58 k.c. i art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe jest słuszny, bowiem umowa spełniała kryteria wymagane przez ten ostatni przepis, ale finalnie zarzut powyższy pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Art. 385¹ k.c. w części wypowiedzi judykatury traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współzycia społecznego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 i z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwalając utrzymać umowę i zapobiec pokrzywdzeniu konsumenta. Również orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniały je właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017

r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Zarzuty naruszenia art. 385⁽¹⁾ k.c. i przepisów z nim powiązanych nie są więc trafne. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że ocena abuzywności klauzul umownych nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, stanowiącą miernik waloryzacji świadczenia. W tym wąskim znaczeniu z uwagi na rozszerzoną podmiotowo prawomocność wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII Amc 1531/09, który stanowił podstawę wpisu do Rejestru niedozwolonych postanowień umownych klauzuli o treści tożsamej, co zawarta w § 10 ust. 5 łączącej strony umowy kredytu (nr (...)), Sąd Apelacyjny związany jest oceną co do abuzywności tego postanowienia (art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2021 r., I CSKP 222/21, Legalis). Odwoływanie się do okoliczności zewnętrznych związanych z otoczeniem gospodarczym oraz wolą powodów uzyskania jak najtańszego kredytu jest więc nieskuteczne.

Za szerszym zakresem oceny kwestionowanych przez powodów postanowień o indeksacji kredytu przemawia przede wszystkim to, że istotą kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty waloryzacji kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka walutowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe. Takie też stanowisko zajęł TSUE np. w wyroku z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 35, gdzie nie ograniczył swoje oceny do klauzul przeliczeniowych czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odniósł się do klauzuli ryzyka, stwierdzając, że warunek umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (wyroki TSUE z dnia 20 września 2018 r., C - 51/17, pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r. C - 118/17, pkt 48 i z dnia 3 października 2019 r. C - 260/18 pkt 44). Stanowisko to koresponduje z treścią art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., stanowiącym implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym w umowach konsumenckich ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zatem rozdzielenie klauzuli indeksacyjnych od spreadu jest zabiegiem sztucznym, niemającym wpływu na ocenę tych postanowień.

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom: „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., (...), C-143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., (...), C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Z wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-186/16, (...), z dnia 20 września 2017 r., C-51/17, (...) Bank, z dnia 20 września 2018 r., C-118/17, (...) oraz z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, D., wynika, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu

przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

W świetle takiego stanowiska TSUE trafna jest kwalifikacja przez Sąd Okręgowy spornych zapisów umowy kredytu wprowadzających ryzyko walutowe obciążające konsumenta jako określających główne świadczenia stron. Bez tego elementu nie doszłoby do podpisania umowy kredytu indeksowanego. Nałożone na powodów ryzyko walutowe jest zatem istotnym elementem umowy, wpływającym na ostateczną wysokość świadczeń konsumentów wynikających z umowy kredytu, zatem odnoszące się do niego postanowienia muszą być uznane za określające główne świadczenia stron.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, obejmują bowiem nie tylko zasady przeliczania kursów walut, ale także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w terminologii dyrektywy). Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem essentialium negotii umowy kredytu indeksowanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, Legalis, stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości można wnosić, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. np. wyroki: z dnia 14 marca 2019 r., C – 118/17 czy z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18). Klauzula waloryzacyjna związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, współokreśla je, a przez to powinna być traktowana jako główny element umowy kredytowej.

Przedstawioną wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując, że w ustalonym stanie faktycznym powodowie nie zostali właściwie poinformowani o ryzyku kursowym. Postanowienia umowy i regulaminu nie wyjaśniają konstrukcji kredytu waloryzowanego. Zgodnie z § 1 ust. 3A umowy bank udzielał kredytu w kwocie określonej w złotówkach, waloryzowanego kursem CHF, wskazując, że kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia uruchomienia kredytu. Przytoczone postanowienia dotyczą zatem przeliczenia kwoty kredytu przy zastosowaniu miernika waloryzacji w momencie uruchomienia kredytu. Wprawdzie w § 23 ust. 3 regulaminu wskazuje się, że z uwagi na zmienny kurs waluty rata kapitałowo-odsetkowa ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, jednakże umowa i regulamin milczą w kwestii wpływu zmiany kursu waluty na wysokość salda kredytu, a więc wartości kapitału, który kredytobiorca ma obowiązek spłacić. W powiązaniu z postanowieniem umowy, że kwota kredytu wynosi 456 300 zł, a walutą waloryzacji jest CHF (§1 ust. 2 i 3 umowy), w ocenie Sądu Apelacyjnego nawet uważny i rozsądny konsument na podstawie tekstu umowy i regulaminu nie jest w stanie ustalić, w jakiej walucie wyrażony jest kapitał kredytu i czy wahania kursu CHF mogą mieć wpływ na jego wartość.

Oferując konsumentowi tak złożony od strony konstrukcji prawnej kredyt, pozwany powinien dochować szczególnej staranności w pouczeniu kredytobiorców o skutkach prawnych i ekonomicznych zawarcia tego rodzaju umowy. Pozwany staranności w tym zakresie nie dochował, udzielając powodom informacji niepozwalających na zrozumienie konstrukcji kredytu waloryzowanego oraz znaczenia ryzyka walutowego.

Z uwagi na niejednoznaczne sformułowanie postanowień określających główne świadczenia, możliwa jest ich ocena w świetle kryteriów wymienionych w art. 385¹ § 1 k.c. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu tego przepisu uznaje się wszelkie działania przedsiębiorcy naruszające zaufanie konsumenta, który w sytuacji braku wpływu na treść stosunku prawnego ma prawo oczekiwać lojalnego i uczciwego zachowania drugiej strony. Chodzi tu w szczególności o działania, które zmierzają do niedoinformowania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności w celu ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający równowagę praw i obowiązków stron. Podkreśla się, że działania takie stanowią wyraz nadużycia silniejszej pozycji kontraktowej przez profesjonalistę (R. Trzaskowski, Przesłanki i skutki uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone, art. 479³⁶ - art. 479⁴⁵ k.p.c., „Prawo w Działaniu” 2008, Nr 6, s. 210).

Przerzucenie na konsumenta nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty waloryzacji kredytu, zaburza równowagę kontraktową. Umowa nie przewiduje żadnego mechanizmu ograniczenia tego ryzyka po stronie konsumenta. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać niedoinformowanie konsumenta o rzeczywistych skutkach ekonomicznych zawarcia umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. W świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne takie, jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostającego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, pkt 100-103). Z tych przyczyn TSUE przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a waluta krajowa jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, Legalis). Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18 oraz z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, Legalis)

Wysokość kursu waluty jak i spreadu walutowego (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przekłada się na wysokość raty kredytu. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2013 r. (VI ACA 441/13, Legalis) różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy dostrzec sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Legalis) przyjął, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Podkreślił, że klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Przywołane postanowienia łączącej strony umowy kredytu, których elementem jest ryzyko kursowe słusznie zostały zatem ocenione jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające w sposób rażący interesy konsumentów. Naruszenie dobrych obyczajów należy wiązać – jak wskazano w przywołanych wyżej judykatach - z mechanizmem pozwalającym bankowi na jednostronne kształtowanie kursu waluty we własnych tabelach, a w konsekwencji wysokości stanowiącego jego zysk spreadu walutowego oraz przerzucenie na konsumentów nieograniczonego ryzyka

zmiany kursu waluty waloryzacji kredytu. Tak samo należy ocenić wyrażenie salda kredytu w walucie waloryzacji w sytuacji niedoinformowania konsumentów na etapie zawierania umowy o skutkach ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania kredytobiorców.

Ocena nieuczciwych warunków umownych następuje w ramach danego stosunku zobowiązaniowego pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem poprzez analizę rozkładu praw i obowiązków stron tej umowy, z uwzględnieniem okoliczności jej zawarcia. Fakt, że przedsiębiorca jest stroną innych umów i dodatkowo w obrocie dwustronnie profesjonalnym, których wykonanie przynosi mu straty, nie może rzutować na ochronę praw konsumenta w ramach innych stosunków prawnych, czy wręcz warunkować udzielenie tej ochrony. Ewentualne straty poniesione przez bank w związku z koniecznością spłaty pożyczek zaciągniętych w CHF oznaczają w stosunku prawnym wynikającym z umowy kredytu równomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka walutowego. W tej umowie natomiast nieograniczone ryzyko zmiany kursu waluty indeksacji ponosi konsument.

Przedstawionej oceny prawnej nie podważa również zmiana stanu prawnego w wyniku nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezskutecznej). Naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie indeksacji polegającym na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank, ale także w przerzuceniu na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy. Z tych względów nie można podzielić stanowiska pozwanego, że uprawnienie, jakie uzyskali kredytobiorcy w postaci możliwości spłaty kredytu w walucie indeksacji, wyczerpuje instrumenty ochrony prawnej konsumenta przed nieuczciwymi klauzulami ryzyka kursowego.

Usunięcie abuzywnych klauzul indeksacyjnych i uznanie kredytu za złotowy skutkowałoby zaniknięciem ryzyka kursowego, prowadząc do przekształcenia stosunku umownego w sposób istotny. Wyeliminowanie samej tylko klauzuli odwołującej się do kursu kupna waluty czyniłoby wadliwym pierwsze przeliczenie i tym samym wielkości ustalone w harmonogramie. Brak z kolei oznaczenia właściwego kursu sprzedaży przekreślałby rozliczenie wpłat ratałnych. Wykonanie umowy w obu wypadkach wymagałoby jej uzupełnienia o dodatkowe rozwiązania.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 TSUE wykluczył koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie ustalonym zwyczajem czy zasadami słuszności. Wcześniej nie odrzucał możliwości zastąpienia nieuczciwego postanowienia, ale zastrzegał, że może to nastąpić w razie wyrażenia zgody przez strony, a poza tym możliwość tę ograniczono do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki (wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., C – 26/13 i z dnia 26 marca 2019 r., C – 70/17). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20 TSUE zawęził usunięcie tylko nieuczciwego elementu umowy do zobowiązania odrębnego od innych postanowień umownych, nadto – przy zachowaniu odstraszającego celu dyrektywy 93/13, zatem również to orzeczenie nie miało zastosowania w niniejszej sprawie. Odwołanie się do wyroku TSUE z dnia 2 września 2021 r. w sprawie C#932/19, (...), także nie przyniesie skutków oczekiwanych przez pozwanego, ponieważ odnosi się on do istotnie odmiennej sytuacji kredytobiorców na W., gdzie ustawodawca częściowo rozwiązał problem wadliwości tzw. kredytów frankowych. W ustawie nr XXXVIII z 2014 r. stwierdzono – co do zasady - nieważność klauzul przewidujących, że przy uruchomieniu środków z umowy będzie stosowany kurs kupna waluty, a przy spłacie długu –

kurs sprzedaży lub jakikolwiek kurs wymiany waluty inny niż kurs ustalony w chwili uruchomienia środków. Warunek dotknięty nieważnością jest zastępowany przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W.. Oznacza to wyłączenie możliwości stwierdzenia nieważności całej umowy z tego względu. Analogiczna sytuacja nie występuje w realiach polskich, gdzie brak jest normy prawnej pozwalającej na taką konkluzję. Cytowany wyrok nie wypowiedział się na temat możliwości zastępowania luk powstałych po niedozwolonych postanowieniach przepisami dyspozytywnymi i jego znaczenie dla rozważanej problematyki upadało.

Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest też zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 prawa wekslowego z uwagi na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że sporna umowa kredytu nie istnieje, a więc jest nieważna w wyniku bezskuteczności postanowień określających główny przedmiot umowy. W konsekwencji bezskuteczności tych postanowień w umowie brak jest minimalnego porozumienia – brak essentialia negotii. To nakazuje uznać, że umowa kredytu jest nieważna w całości, nie może ona bowiem istnieć po usunięciu z niej ww. niedozwolonych postanowień umownych. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest w całości kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne.

Eliminacja ryzyka walutowego z umowy prowadziłaby bowiem do niedopuszczalnego przekształcenia umowy kredytu walutowego w inny rodzaj kredytu, niezgodnie z wolą obu stron wyrażoną w dacie zawarcia umowy.

Zatem nie doszło w sprawie do naruszenia art. 65 k.c. i art. 358 § 2 k.c.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu jako nieważna (bezskuteczna) – wobec abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron i braku po stronie powodów woli ich sanowania nie wiąże stron, co oznacza, że zasadne było powództwo o ustalenie nieważności umowy i zwrot spełnionego przez powodów świadczenia w postaci spłaconych rat kredytu na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.

Zgodnie z aprobowanym przez Sąd Apelacyjny stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis) jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z uwagi na sankcję nieważności bezwzględnej albo bezskuteczności umowy ex tunc ze względu na brak możliwości jej utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powoda jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondykcją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia

była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem *ex tunc* z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. (P. Księżak, w: K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2017, s. 372).

Kwota uiszczonych przez powodów rat nie jest sporna.

Wbrew stanowisku pozwanego na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy on przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie, za pomocą których może dochodzić od powodów zwrotu przekazanych mu środków pieniężnych. Ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem tezy o sprzeczności rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa. W oczywisty sposób nie zachodzi też wypadek przewidziany w art. 411 pkt 4 k.c., ponieważ powodowie spełniali świadczenia wynikające z umowy przed jej upadkiem.

Zatem uwzględnienie powództwa o zapłatę było prawidłowe. Nie było przy tym podstaw do zasądzenia ich solidarnie, ponieważ solidarność musi zgodnie z art. 369 k.c. wynikać z ustawy lub treści czynności prawnej. W tym wypadku powodowie są wierzycielami pozwanego na mocy przepisów o nienależnym świadczeniu, które nie kreują po żadnej ze stron zobowiązania solidarności. Jako że powodowie: A. L. i J. L. są małżeństwem i spłat dokonywali w trakcie trwania małżeństwa oraz że domniemywa się ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej, należy im zwrot zasądzonych kwot łącznie wobec bezudziałowego charakteru współwłasności. Uzasadniało to zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie z niego sformułowania o solidarności czynnej i wprowadzenie w to miejsce zwrotu „łącznie”.

W świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji o konsekwencjach takiej decyzji. Sąd Najwyższy uznał, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć, zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Rację ma pozwany, podnosząc, że Sąd Okręgowy zaniechał pouczenia powodów o skutkach upadku umowy. Uchybienie to usunął Sąd Apelacyjny. Powodowie jednoznacznie stanowisko w tej mierze zajęli przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie w oświadczeniach z dnia 27 czerwca 2022 r. (k 964 i 966). Wówczas wskazali, że nie godzą się na utrzymanie umowy w mocy i zdają sobie sprawę z konieczności rozliczenia przez strony wzajemnych świadczeń. Dopiero więc od tej daty umowa musiała być uznana za trwale bezskuteczną (nieważną). Przyjęcie wcześniejszej daty jest wykluczone wobec konstrukcji roszczeń zgłoszonych przez powodów, którzy początkowo domagali się tylko wyliczonej przez nich nadpłaty, co wskazywało na pierwotne dopuszczenie przez powodów dalszego obowiązywania umowy. Nie odrzucili tego stanowiska również przy modyfikacji powództwa w piśmie z dnia 26 kwietnia 2021 r.

Oświadczenia powodów dotarły do strony przeciwnej w dniu 8 lipca 2022 r. Tym samym roszczenie o zwrot kwot uiszczonych w związku z nieważną umową kredytową stało się dopiero wówczas wymagalne. Sąd Apelacyjny uznał, że spełnienie go bez zwłoki winno nastąpić w ciągu tygodnia (do 15 lipca 2022 r.) przy uwzględnieniu specyfiki spółki akcyjnej, jaką jest pozwany, gdzie na wypłatę tego typu należności wymagane jest uzyskanie stosownych zgód, co oznacza, że odsetki za opóźnienie należne były od dnia następnego po tej dacie czyli od dnia 16 lipca 2022 r. Żądanie zapłaty odsetek za okres wcześniejszy podlegało tym samym oddaleniu.

Powodowie: A. L. i J. L. wygrali proces zarówno co do zasady, jak i co do należności głównej determinującej wysokość kosztów postępowania, stąd w ich zakresie nie było podstaw do zmiany orzeczenia Sądu Okręgowego nakładającego na pozwanego obowiązek poniesienia kosztów procesu (z wyłączeniem 1/3 należnej od I. L. z uzasadnieniem podanym przy omówieniu zarzutów apelacji odnoszących się wyłącznie do tej powódki).

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w punktach: drugim, trzecim i czwartym wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając powódkę I. L. 1/3 kosztów postępowania apelacyjnego i pozwanego 2/3 kosztów postępowania apelacyjnego z przyczyn wyżej podanych oraz pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Dorota Markiewicz